

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz«
wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek,
czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni
80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do
domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od
wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach
należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować:
»Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-
Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Romana.
Jutro: E. Zbiety wd.
Pojutrze: Feliksa Wal.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 7 28 zach. 4 02
Jutro: » » 7 30 » 4 00
Pojutrze: » » 7 32 » 3 59

Centrowcy u nas.

Pod tym tytułem zamieszcza »Pel-grzym« artykuł na czasie, odnoszący się do zjazdu centrowców z Prus Królewskich, który odbył się w Malborku 4. i 5. listopada rb.

Wspomnieliśmy już krótko o zjeździe centrowców zachodniopruskich, jaki odbył się w dniach 4. i 5. bm. w Malborku. Partya centrowa w Prusach Zachodnich, choć niedawno zorganizowana, robi znaczne postępy a na zjazd przybyło około 400 osób. Zjazdowi centrowemu przewodniczył prezes komitetu prowincjonalnego centrowego ks. proboszcz Sawatzki z Gdańska a z przemówienia jego wyjmujemy następujące ciekawe szczegóły:

Na zjeździe partyjnym w Gdańsku mogliśmy stwierdzić, że przy ostatnich wyborach do parlamentu liczba głosów centrowych w Prusach Zachodnich wzrosła o 5500, to jest o 20 procent. Przy ostatnich wyborach do sejmu nie spełniły się wprawdzie wszelkie nasze życzenia i marzenia, lecz osiągnęliśmy przynajmniej to, że z Prus Zachodnich wysłaliśmy jednego posła centrowego do sejmu. Jest to wynik nader pocieszający.

W Gdańsku nie zdołaliśmy na razie przeprowadzić własnego kandydata. W innych okręgach wyborczych, jak na przykład Puck-Wejherowo Kartuzy i Elbląg Malbork centrowcy zrobili znaczne postępy. Organizacja centrowa w Prusach Zachodnich postępuje śmiało i znaczne odnosi skutki. Miejmy nadzieję — mówił ks. Sawatzki — że będzie jeszcze lepiej. Partya centrowa jest bardzo potrzebna, zwłaszcza w Prusach Zachodnich. Katolicy są tu przecież na każdym polu bardzo upośledzeni. To musi być inaczej.

Tyle ks. proboszcz Sawatzki. Zaznaczyć musimy, że jeżeli centrowcy w Prusach Królewskich robią jakieś postępy i zyskują coraz więcej zwolenników, to dzieje się to niewątpliwie kosztem ludu polskiego, który centrowcy a zwłaszcza księża germanizatorzy wciągają do swych szeregów, nie mając się zalem centrowcy z czego cieszyć. My zaś baczną na ich agitację zwracać winniśmy uwagę i pouczać lud nasz o niebezpiecznych siłach zastawionych nań przez centrowców.

Niech sobie centrowcy organizują swoich landsmanów, tego im nikt za złe nie weźmie, ale do ludu polskiego katolickiego zadnego nie mają prawa i lud ten przed niebezpieczeństwem centrowem przestrzegać będziemy i musimy bez względu na to, czy to się centrowcom i ich zwolennikom podoba czy też nie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że dzisiejsi centrowcy porzucili sztandar Windhorsta i Malinckroda i dążąc wszelkimi siłami do swych celów partyjnych stali się wprost hakatystami częstokroć najgorszego rodzaju.

Głównym mówcą programowym na zjeździe centrowców był radca sprawiedliwości dr. Karol Bachem ze Steglitz. W dłuższych wywodach rozwiódł się on o

obecnem położeniu oraz celach i zadaniach partyi centrowej. Podniósł mianowicie, że centrum nie jest partyą wyznaniową, że do centrum należeli zawsze także protestanci i że im więcej protestantów będzie zasiadało w partyi centrowej, tem lepiej.

Co do sprawy polskiej zaznaczył Bachem, że centrum żąda, by Polaków traktowano na równi z Niemcami. Centrum zawsze stało na tem stanowisku. Ubolewać trzeba, że nie doznajemy tego uznania i tej podziękii, jaka nam się należy. (Wolania: niestety!) Przez długie lata panowała między Polakami i partyą centrową dobra przyjaźń. Dziś gazety polskie przepelnione są napaściami na centrum, zwalczającemi partyę naszą w sposób gorzki i niesprawiedliwy. Jak gdyby centrum zawiniło, że dziś panuje ostry kurs hakatystyczny, jak gdyby centrom przeciwno temu nigdy nie występował! Polityka taka jest wielce niewdzięczną i fałszywą. Skoro jednak podburzanie przeciwko centrowcom takie objęło rozmiary, to nasi polscy współobywatele niechaj sobie powiedzą: Stąd trzeba wysunąć wniosek — wniosku tego ja nie wysuwam — że zaniechamy oporu przeciwko polityce hakatystycznej. Lecz ja wysuwam wniosek taki: Opór nasz przeciwko obecnej polityce przeciwpolskiej stawiamy nie jako towarzysze broni Polaków, lecz jedynie ze stanowiska centrowego, ze stanowiska sprawie dliwości, nie tylko wobec partyi i klas, lecz także wobec narodowości istniejących w Niemczech. To też i nadal trwać będziemy przy dotychczasowym naszym stanowisku stanowczej obrony sprawiedliwego traktowania Polaków w państwie niemieckiem.

Nie rozumiemy, dla czego Bachem, który już na zjeździe centrowym we Włoczu omawiał sprawę polską, dziwi się, że my nie chcemy rzucić się w objęcia centrowców. Toć tylko najgłupsze ciełeta idą rz. z nikowi dobrowolnie w pęta. A przecież centrowcy dają jawnie i otwarcie do znieczczenia Polaków. Toć główna gazeta centrowa »Germania« stwierdziła ze zadowoleniem właśnie o Prusach Królewskich, że Niemcy-katolicy są najlepszym »pomostem« wiodącym Polaków w objęcia niemieczyzny. To znaczy, że rząd przez centrowców swój cel zniemczenia Polaków najlepiej osiągnie i dla tego rząd winien ich (tj. centrowców) w tym kierunku popierać i być im za to wdzięczny. A że centrowcy wiernie to zadanie spełniają na to wciąż mamy dowody. Idą oni nawet z Intrami, Żydami i liberalami przewko Polakom w czasie walki wyborczej. A tu p. Bachem żąda, ażebyśmy centrowców kochali i ich w swych dążeniach hakatystycznych popierali. Musielibyśmy być wyzuci z wszelkiego poczucia honoru narodowego, gdybyśmy to czynili, czego chcą ładne oczy centrowca. Nie chodzi nam zatem o ładne oczy centrowców, lecz o nasz byt narodowy którego bronić musimy i będziemy, dopóki nam życia i sił starczy.

Czy jest ktoś prawnie zobowiązany, aby się poddał operacji?

Sąd Rzeszy rozpatrywał niedawno temu sprawę, czy osoba, która poniosła okaleczenie przez zwierzęta, samochody i t. d. domagając się odszkodowania, jest zobowiązana aby się poddała ewentl. operacji. Sąd Rzeszy zniósł wyrok w tej sprawie sądu nadziemiańskiego w Dyseldorfie i odesłał tę sprawę z powrotem do pierwszej instancji do ponownego rozpatrywania.

Oskarżony wniósłby w procesie, że skarżący nie poniósłby tak wielkiego uszkodzenia, za które skarży, gdyby kazał sobie odjąć cały mały palec lub częściowo u prawej ręki, wskutek czego niezdolność do pracy zupełnie lub częściowo usunięta by została. Izba apelacyjna sądu nadziemiańskiego w Dyseldorfie nie zajmowała się dalej tym zarzutem. Zapatrywanie to sądu nadziemiańskiego często było miarodajne przed wejściem w użycie prawa kodeksu cywilnego. Sądzone, że nie można okaleczonemu policzyć za przewinienie, jeżeli odmówi poddania się operacji jedynie w tym celu, aby zmniejszyć odpowiedzialność odszkodowania. Dalej wzięto też pod uwagę, że po szczęśliwie nawet odbytej operacji nastąpiło często pogorszenie a nieraz i śmierć, lub zdarza się też, że spodziewane skutki mimo operacji nie nastąpiły, dla tego niestusznym jest żądanie, ażeby raniony jedynie ze względu na korzyść obowiązanego do odszkodowania poddać się miał operacji. Od zapatrywania tego odstępowano w ostatnim czasie coraz więcej. W najnowszym wyroku uznaje sąd Rzeszy powinność poddania się operacji pod niżej podanymi warunkami:

Po pierwsze: Operacja nie winna podług zeznań rzeczoznawców przy normalnym przebiegu zagrażać życiu. A więc wykluczone są operacje, które wykonać można jedynie w narkozie chloroformowej, gdyż nie jest pomimo najdokładniejszego zbadania natury okaleczonemu możliwość wykluczenia, że operacja się nie uda, t. j. że może nastąpić śmierć.

Po drugie: Operacja nie powinna być połączona z wielkimi boleściami, ponieważ nie można od okaleczonemu żądać, ażeby poniósł jeszcze znaczne boleści jedynie ze względu na korzyść zobowiązanego do płacenia odszkodowania.

Po trzecie: Wynik operacji winien być podług zeznań rzeczoznawców uwieńczony znacznem powiększeniem zdolności do pracy.

Dalej powinien zobowiązany do odszkodowania zaznaczyć, że spowoduje operację na własny koszt przez odpowiedzialność siły lub winien złożyć odpowiednią sumę, a okaleczony sam zajmie się tą sprawą. Ponieważ bowiem wyłącznie osoba, z której winy nastąpiło okaleczenie, lub która odpowiada za nie, jest zobowiązana do odszkodowania, nie potrzebuje poszkodowany ponosić kosztów operacji, która przedsięwzięta jest jedynie w celu zmniejszenia odpo-

pełnych uznaniu rozpisuje się o kongresie najwybitniejszy dziennik holenderski »Nieuwe Rotterdamse Cyparust».

— Zjazd śpiewaków we Lwowie. Uroczystości śpiewackie w Lwowie zakończyły się 10. bm. koncertem wydanym przez chóry lwowskie na rzecz pomnika Hearyka Galla. Sala przepelniona była publicznością. Po odśpiewaniu przez krakowski chór akademicki, który wybił się na plan pierwszy sprawnością i wyjątkowością, kompozytorem Maszyńskiego »Chrystus«, wywoływano autora owacyjnie. Następnie chóry połączone wykonały pod batutą Maszyńskiego »Rycerza Galla Moniuszki. Po odśpiewaniu hejnału »Dwie doleć wywoływano Lichmana, a po odśpiewaniu »Echa burzy« Walleka Walewskiego.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniechęca pozwoili!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 17-go listopada 1913.

— W wigilię luterskiego »bustaga«, we wtorek, następnie w wigilię tak zwanego luterskiego »tinfestus«, w sobotę, oraz w obydwa święta urzędowe to jest w środę 19 bm. i niedzielę 23 bm. nie wolno urządzać żadnych zabaw tanecznych, balów. W »bustaga« sam zakazane są nawet wszelkie przedstawienia w teatrach, kinemat. grafach itp.

— Zastrzelił się tu sierżant Bohake od 150 go pułku piechoty. Zaalczono go bez życia w swej izdebce, obok niego fuzye. Powód do samobójstwa na razie nieznan.

W ostatnich dniach zachorowało w Olsztynie kilka osób z oznakami tyfusu. Stwierdzono, że choroba pochodzi prawdopodobnie od używania mleka surowego. Magistrat przestrzega przeto przed używaniem mleka nieprzegotowanego. Każdy zaś wypadek podpadający jakiej choroby należy niezwłocznie policji zameldować.

— Wielki los pruskiej loteryi padł w piątek przed południem i to na numer 13731.

— Do księgarni p. Danehla zakradł się w nocy na piątek jakiś dotąd niewydłedzony złodziej i skradł z kasy składowej 246 m. — Poprzedniej nocy skradziono mistrzowi piekarskiemu p. Wróblewskiemu w ul. Górnej 4 centnary maki. Złodziejem jest w obu wypadkach — jak się wykryło — były posługacz u p. Danehla niejaki Karol Boliński, którego aresztowano.

— Srodki leczenia opilstwa. W łatwy sposób zarabiają na życie oszuści, przebywający przeważnie za granicą, a polecający przez szumną reklamę w pismach srodki, leczący rzekomo w kilku dniach, nałóg pijactwa. Ponieważ są to głównie srodki bezwartościowe, dla tego ostrzegamy, by nikt nie szedł na lep tych ujmująco zredagowanych ogłoszeń.

— »Latające gwiazdy«. W połowie bieżącego miesiąca, mianowicie w nocy 13, 14 i 15 listopada obserwować było można na niebie całe chmury tak zwanych »latających gwiazd« czyli meteorytów. Są to naukowo określone »leonidy« będące we dług zdania astronomów szczątkami wielkiego komety z roku 1866, ponieważ zachowują zupełnie jego bieg. Piękny ten kometa przypuszczalnie gdzieś w przestworzach zderzył się z jakimś innym ciałem niebieskim i rozprysł się na tysiące drobniutkich kawałków, które wszakże według zasad przyrody zachowują i nadal kierunek dawniejszego biegu komety i corocznie we wspomniane trzy noce widać je przelatujące na firmamencie niebieskim. W dziesięć dni później, od 24-27 listopada znów przelatują obok ziemi resztki innego komety. Ciekawe i piękne to widowisko natury, najlepiej obserwować można między 1 a 3 godz. w nocy na otwartym polu, oczywiście tylko przy pogodnym niebie.

— Sprawa podatku wojennego. Uchwalone codopiero przez niemiecką radę związkową rozporządzenia co do sposobu placenia nowego podatku jednorazowego na powiększenie armii, obejmują razem 86 paragrafów. Jako termin złożenia oświadczenia, ile kto majątku posiada, abyurzędowo podatkowe na podstawie tego oświadczenia oznaczyć mogły wysokość podatku, wyznaczono czas od 2 do 15 stycznia. Czas ten przedłuża się dla obywateli niemieckich, nie zamieszkałych w Europie, do 6 miesięcy, dla tych zaś, co mieszkają w Europie, lecz po za granicami państwa niemieckiego, do 6 tygodni. W oświadczeniu majątkowym męża zawarte być musi także oświadczenie co do wysokości majątku żony, o ile małżonkowie nie żyją w stałej rozłące. Za osoby zmarłe po 31 grudnia r. 1913, oświadczenie to złożyć musi zarządca spadku jego lub spadkobiercy. Złożenie oświadczenia w danym razie można wymusić nałożeniem kary pieniężnej aż do wysokości 500 mk., i to tak długo, dopóki oświadczenia odpowiedniego nie złoży. Płacić musi ten podatek każdy, kto ma przynajmniej 5000 marek zarobku lub dochodu rocznego. Podatek płacić można w trzech ratach. Komu by po zaplaceniu pierwszej raty dochód roczny zmniejszył się do sumy niższej niż 3 tys. marek, temu na wniosek mogą być ostatnie dwie raty względnie rata ostatnia zniżone. Komu zaś w czasie tym dochód zmniejszy się do sumy niższej niż 3 tys. marek, zwolniony będzie całkiem od zaplacenienia pozostałych rat podatkowych.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Gietrzwałd.** W czwartek wprowadzony tu został uroczystie nowy nasz proboszcz ks. Hinowski.

* **Gietkowo.** Cegielnia pana Juliusza Bloka nabwi kapitalista o. Stanisław Radomski z Olsztyna za 70 000 m.

* **Bartęg.** Ks. proboszcz Kiszporski, który tu 15 lat urzędował opuścił już tęszą parafię i zamieszkał w Olsztynie. Wprowadzenie nowego proboszcza ks. Lingkausa nastąpiło zeszłego czwartku.

* **Orzesz.** Na szosie prowadzącej do Kałęczina najeżdżał samochód gospodarza Dreńska z Nalówka. Ciężko ranego odwieziono samochodem do lazaretu w Jańs horku.

* **Ejtkuny.** (Nieszczęście kolejowe) Przy zwracaniu przejechał pociąg rosyjski na śmierć pewną niankę i jej przyjaciółkę. Dwuletnie dziecko odniosło lekkie rany.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Nowemiasto.** Do składu kupca p. K. przyszedł w sobotę pewien nieznanomy człowiek i kupiłszy za markę towaru, za płacił stumarkówką. Pomocnik wydał mu 99 mk. Gdy nieznanomy się oddalił, okazało się, że nie zapłacił banknotem, lecz kartką reklamową. Sprowadzono psa policyjnego, lecz nie zdołano już odszukać śladu oszusta.

* **Brodnica.** Ponieważ liczba chorych w tutejszym powiatowym lazarecie ciągle się wzmaga, nie może ustanowiony radca sanitarny dr. Karwat sam wydolać. Na ostatniem odbytem posiedzeniu powiatowem uchwalono ustanowienie drugiego lekarza pomocniczego jako chirurga z pensją roczną dla każdego 2500 m. Radca Karwat pobierał dotąd tylko 1800 m. — Dalej postanowiono zakupić maszynę do tłuczenia kamieni za 8400 m., ponieważ ludzi jest trudno dostać, a objętość zwirówek ciągle się wzmaga, że obecnie obejmuje już 6000 kubicznych metrów. — W poniedziałek aresztowano tu niewiastę z zakordonu, która na targu pewnej posiadzielnicy skradła sakiewkę z pieniędzmi. Aresztowano także jej towarzysza, któremu odebrano rewolwer i rozmaite złote przedmioty. Będą to z pewnością ci sami, którzy w ostatnim czasie w Lidzbarku i okolicy popełnili kilka kradzieży.

* **Chojnice.** Syn posiadzielnicy Arndta z Osowa stawał przed tutejszym sądem przysięgłych oskarżony o krzywoprzysięstwo. Sąd skazał go na dwa i pół roku domu karnego.

* **Ilawa.** Robotnik W. wpadł w pewnym lokalu do sklepu nie zauważwszy, że wejście do sklepu było otwartem. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne, że zyciu jego grozi niebezpieczeństwo.

* **Radzyń (Prusy Zach.).** W nocy na poniedziałek zamierzali złodzieje włamać się do tamtejszego Banku ludowego, na szczęście spłoszono ich. Jednego schwytano, drugi uszedł tylko dlatego, że strzelał do ścigających go. Trzeci złodziej stał poza miastem ze zaprzęgiem; konie i wóz podobno też skradli. Złodzieje pochodzą z Klamrów pod Chełmnem.

* **Puck.** W środę po południu wskutek gęstej mgły spadł lotnik nadporucznik Hartmann z lotawcem do morza, przyczem latawiec się przewrócił. Lotnik odniósł ciężkie obrażenia, lecz zdołano go wyratować od niechybnej śmierci. Latawiec uległ częściowemu zdrugotaniu.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Inowrocław.** W Tuczaie wybuchł nocą pożar w cukrowni, który zniszczył przeszło 5000 centnarów odpadków buraków cukrowych.

Z Śląska.

* **Bytom.** W ogrodzie zoologicznym podawał w tych dniach jeden z dozorców wielkiemu niedźwiedziowi do klatki flaszkę z mlekiem przez druty, gdy wtem niedźwiedź złapał go za rękę i przytrzymał. Aby się uwolnić od niedźwiedzia, uderzył go dozorca nogą. To jednak rozjątrzyło do największego stopnia zwierza, który ugryzł dozorcę w nogę i wciągnął go do klatki. Na wołanie o pomoc nadbiegli inni i wreszcie udało się wydobyć dozorcę z uścisków niedźwiedzia, który pogryzł mu w okropny sposób całą nogę.

Z różnych stron.

* **Lipsk.** (Wyrok w procesie o szpiegostwo.) Sąd rzeszy skazał za usiłowane szpiegostwo o rzecz Rosji Czesława Morkowskiego z Torunia na 3, Władysława Wróblewskiego z Warszawy na 2 i pół, a Leona Wollmanna z Warszawy na 2 lata domu karnego, a wszystkich trzech na 5 lat utraty praw honorowych. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący oznajmił, że Wróblewski i Wollmann od stycznia b. r. czynili byli za miesięcznem wynagrodzeniem we wysokości 50 rubli dla rosyjskiego biura wywiadowczego. Datą 8. lutego zamieszkał u nich Morkowski. M. zwrócił się do rtróża koszarowego, który na pozór zgodził się wydać mu model najnowszego zamku karabinowego, i takim sposobem sprawa wydata się.

* **Monachium.** Robotnik Gast zaręczył się swego czasu z córką weramiistrza Maunza. Gdy dziewczyna zaręczyny rozwiązała, podpalił Gast ze zemsty zabudowania Maunza. Rodzice i dwie dziewczyny zdołały się wyratować, natomiast dwóch synów, liczących 11 i 12 lat zgięło w płomieniach.

* **Essen.** W nocy z soboty na niedzielę artysta Goemmel z Bambergu chciał w pewnej restauracji pokazać swoje sztuczki. Gdy mu to wzbroniono, podszedł do drzwi, wyjął rewolwer i dał kilka strzałów do obecnych, które jednak chybiły. Ścigany przez kilka gości, uciekł aż na ulicę Limbeckera strzelając również do ścigających go. Tam wpadł do piwiarni Kruppa, gdzie wychodzącego gościa zabił wystrzałem. Potem uciekł w ostatni kątek lokalu i stamtąd strzelił kilka razy do gości, nie raniąc jednak nikogo. Przywołanym policyjantom udało się wreszcie aresztować go.

Bozmatosci.

Murzyn burmistrzem londyńskim. Po raz pierwszy zdarza się w historii Wielkiej Brytanii, że murzyna wybrano burmistrzem jednej z dzielnic obywatelskiego miasta. Jest nim Jan Ryszard Archer, który jako kandydat postępowy dla dzielnicy Bitersea zwyciężył większością 1 głosu.

Warmiński interes
wysyłkowy pierza

L. Hirschfeld

Gotowe pościele:

- pierzyna, spodek, 2 poduszki 13 50 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 21.50 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 30 00 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 39.50 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 49 50 m.

Wysyłka pocztowa za zaliczką.

Poszukuje od zaraz lub Nowego Roku

dziewczyne

zastępczyni pan domu t. zw. »Stütze«
umiejąca gotować najchętniej z gospodarstwa.

Magdalena Maćkowiak,
w Szomwałdzie.

O jałmużnę

na pokrycie kosztów budowy i
na utrzymanie Domu Misyjnego
prosi najpocorniej

ks. Majewski,
Superyor XX. Palotynów
Wadowice-Kopiec.

2 uczni

w naukę szewstwa zgłosić się
może u mnie.

J. Rogatty,
mistrz szewski w Wartemborku
ul. Ludwiki 56

Polecam:

- Jamaika rum (Verschnitt)**
1.50 za litr bez butelki.
- Konjak (Verschnitt)**
1.60 za litr bez butelki.
- Wino czerwone**
(prawdziwy berde) z beczki po
1.20 m. za litr.

Antoni Grabosch,
w Biskupcu.

Czapki
saneczkowe
poleca

L. Hirschfeld.

Ucznia

syn porządnych rodziców przy
mie natychmiast w naukę piekarstwa

V. Barwiński,

Krzesełka

wypłata trzecią i reperuje
tanio.

A. Preuss,
Olsztyn, ulica Lipsztacka 13.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.
przyjmuje depozyta placąc od takowych
4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.
Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.
Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.
Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Kto chce wysoką amortyzacyjną na swą posiadłość za
ciągnąć hipotekę, albo korzystnie gospodarstwo w Poznańskim
lub Prusach kupić lub sprzedać niech się z całym zaufaniem uda
do firmy:

W. St. Lipinski & Comp.

Posen St. Martinstr. 38. Telefon 1821.
Dom Rolniczo-Hipoteczny.

Własność interesowa

w mieście garnizonowym na Mazurach jest natychmiast z
pewnych powodów za 85.000 marek na sprzedaż. W budyn
ku tym znajduje się od długiego czasu dobrze prosperujący sklep
fowarów kolonialnych, cygar i win

wraz z winiarnią i restauracją, pierwszorzędną w miej-
scu. — Również jest wygodny i obszerny zajazd. Za ostatnie też
dają mi 2800 m. dzierżawy rocznie, za składy ctrzyma 3520 m.
komornego. Prócz tego jest plac budowlany do budynku na-
roznikowego, za który dawano mi 8000 m. Sprzedaję moją wła-
sność tylko w całości dla choroby, ponieważ zmuszony jestem za-
rządzać radą lekarską udać się do zakładu leczniczego. Własność moja le-
ży 5 minut od dworca kolejowego, tuż przy rynku by-
dłym. Cała ludność mówi tu po polsku. Nadarza się rza-
dka okazja dla kupców każdej branży. Taksa sądowa 90 000.

Zgłoszenia reflektantów, możliwe po niemiecku pisane
uprasza się nadesłać pod lit. G. 100 do ekspedycji »Gazety
Olsztyńskiej«.

Do nawozu łak
tomasówke
sól kali

i karnit
pod gwarancją za zawar-
tość procentową i po najtań-
szej cenie.

Antoni Grabosch,
w Biskupcu.

Służąca

mówiąca po polsku oraz ko-
bieta do prania zgłosić się
może zaraz

M. Radomska,
Olsztyn ul. Cesarska (Kaiserstr.) 23

Obuwie

wszelkiego gatunku trwale odrobione
poleca

A. Schönwald,
mistrza szewski w Wartemborku.
Tamże zgłosić się mogą dwóch u-
czni w naukę szewstwa.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własne
roboty poleca

E. Zbiak, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28.

Nowo nadeszły!

kożuchowe
jaki spodnie,
kożuchwe
gacie
poleca

L. Hirschfeld

Aby wyprzątnąć
wysprzedaję mój zapas jedno i
dwukolumnych wozów spacer-
owych od teraz 10 procent
tańiej.

A. Schnitter,
fabrykant powozów
Olsztyn, Rynek R-montowy.

Ucznia

w naukę piekarstwa przyjmie
zaraz lub później.

A. Sczepański,
mistrz piekarski ul. Karola 8

Wnę do tkania
Bawełnę do tkania
poleca

L. Hirschfeld

Kalendarze

— na rok 1914: —

Skarb rodziny	1,20
Skarb domowy	1,00
Wszczęświatowy	0,70
Powieściowy	0,70
Pociecha w starości	0,70
Serce Jezusowego	0,60
Maryjański	0,60
Święta rodzina	0,50
Katolika	0,50
Mały katolicki	0,25
Regensburger	
Marienkalendar	0,50

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“.

Szczotki wojskowe

w najlepszym wykonaniu i wiel-
kim wyborze polecam najtaniej
za końskie włosie placę naj-
wyższe ceny.

M. Loewy,

szcnotkarz,
Olsztyn, ulica Prosta 20.

Włodarz

(Verwalter)

żonaty, umiejący zarządzać samo-
dzielnym gospodarstwem, wier-
ny i sumienny, potrzebny na
probostwie od 1. 1. 1914. Zgło-
szenie pod lit. M. 75 do eksped-
ycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Bacznosc!

Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedaję teraz jeszcze po da-
wniejszej starej cenie.

J. Dzedzek

skład cygar i tabaki, Olsztyn
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipsztackiej 50,

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są mo-
systemu Singera
Maszyny do szycia



najprzedniejsze gatunki do
wyszywania i stepnowania zdadne
dla użytku domowego i dla
rzemieślników.

Maszyny familijne
od 55 m. począwszy.
Reperacje szybko i tanio.
Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.
Poszukuje zastępców.